

Zanim naciągniesz



przyspiesznik

Właściwa ocena wieku rogacza jest sprawdzianem naszych umiejętności łowieckich. Odstrzał zgodny z zasadami selekcji jest powodem dumy dla etycznego myśliwego.

Zbliżający się sezon na rogacze elektryzuje wszystkich tych, którzy ukochali to polowanie. Polowanie niby corocznie jednakowe, a przecież tak odmienne nie tylko w kolejnych latach, lecz również w poszczególnych miesiącach sezonu. Inne przecież jest polowanie na majowe rogacze wychodzące z punktualnością zegarka, inne w lipcu, kiedy mamy do czynienia z wielką niewiadomą z mikotem podczas rui, inne na wrześniowe kozły dające okazję do pozyskania czegoś wyjątkowo ciekawego.

Przed tym ekscytującym czasem nie zawadzi też odświeżyć sobie posiadane wiadomości, choć przecież wszyscy

uprawnieni do odstrzału rogaczy przeszli w swoim czasie szkolenie selekcyjne. W sumie selekcja osobnicza, moim zdaniem, stanowiąca część składową selekcji populacyjnej, sprowadza się do umiejętności rozpoznawania wieku, gdyż formę parostków rozpoznajemy najczęściej bez większego problemu. W tych przypadkach, kiedy mamy do czynienia z selektami ocenianymi na podstawie formy parostków, sprawa jest stosunkowo prosta. Myłkusy czy szydlarze są selektami bez oglądania się na wiek i możemy wyjąć je z łowiska bez względu na rodzaj posiadanego zezwolenia. Sprawa komplikuje się znacznie w sytuacji, gdy mamy

do czynienia z szóstakami. Ocena wieku ma tu bowiem podstawowe znaczenie. W wielu przypadkach, nie chcąc się narażać na konflikt z komisjami oceny, stojąc przed perspektywą otrzymania znienawidzonych czerwonych punktów, nie zdejmujemy broni z ramienia i szukamy szczęścia dalej.

Ocena wieku po zachowaniu jest pierwszym, dość ogólnym sprawdzianem naszych umiejętności. Młode kozły ruszają na żer wcześniej, znacznie przed zachodem słońca, żerują łapczywie bez częstego podnoszenia łba, nie zwracają najczęściej uwagi na otoczenie. Podobnie na początku dnia można je zastać na żerowiskach jeszcze późnym rankiem. O ile mają towarzystwo, chętnie się bawią, goniąc lub pozwalając się gonić innym młodym osobnikom. Spłoszone, anonsują niebezpieczeństwo długim, często wielominutowym szczekaniem, dając wyraz niechęci do intruza, który odważył

1-2 poroże

fol. Henryk Janowski

3-4 poroże

fol. Henryk Janowski

2-3 poroże

fol. Stefan Meyers

3-4 poroże

fol. Werner Nagel

się zakłócić im spokój. W miarę postępu wieku kozły robią się coraz bardziej ostrożne, wychodzą na żer coraz później, bacznie obserwują otoczenie, podnosząc często łeb i starannie oczą w poszukiwaniu najmniejszego ruchu. Spłoszone często uchodzą bez jednego szczenięcia, czasem zmieniając żerowisko na kilka dni. Zdarza się natomiast, że starego rogacza możemy spotkać na żerowisku w porach

najmniej przez nas oczekiwanych, nawet w ciągu godzin południowych.

Wygląd młodego rogacza jest wyraźnie „dziecinny”. Sylwetka o prostej linii grzbietowej praktycznie bez zaznaczonego w kłębie garbu, z cienką szyją, z łbem wysoko uniesionym i stosunkowo „szpiczastą” gębą. Jasna plamka nad nozdrzami jest mała i sięga nad nie 3–4 cm. Mało zaznaczona jest również plama czołowa. Parostki w formie szpiców, rzadziej widłaka bądź bardzo rzadko szóstaka, są cienkie, osadzone na moźdzeniach skierowanych często ku sobie, chociaż tej ostatniej cechy najczęściej nie jesteśmy w stanie rozpoznać.

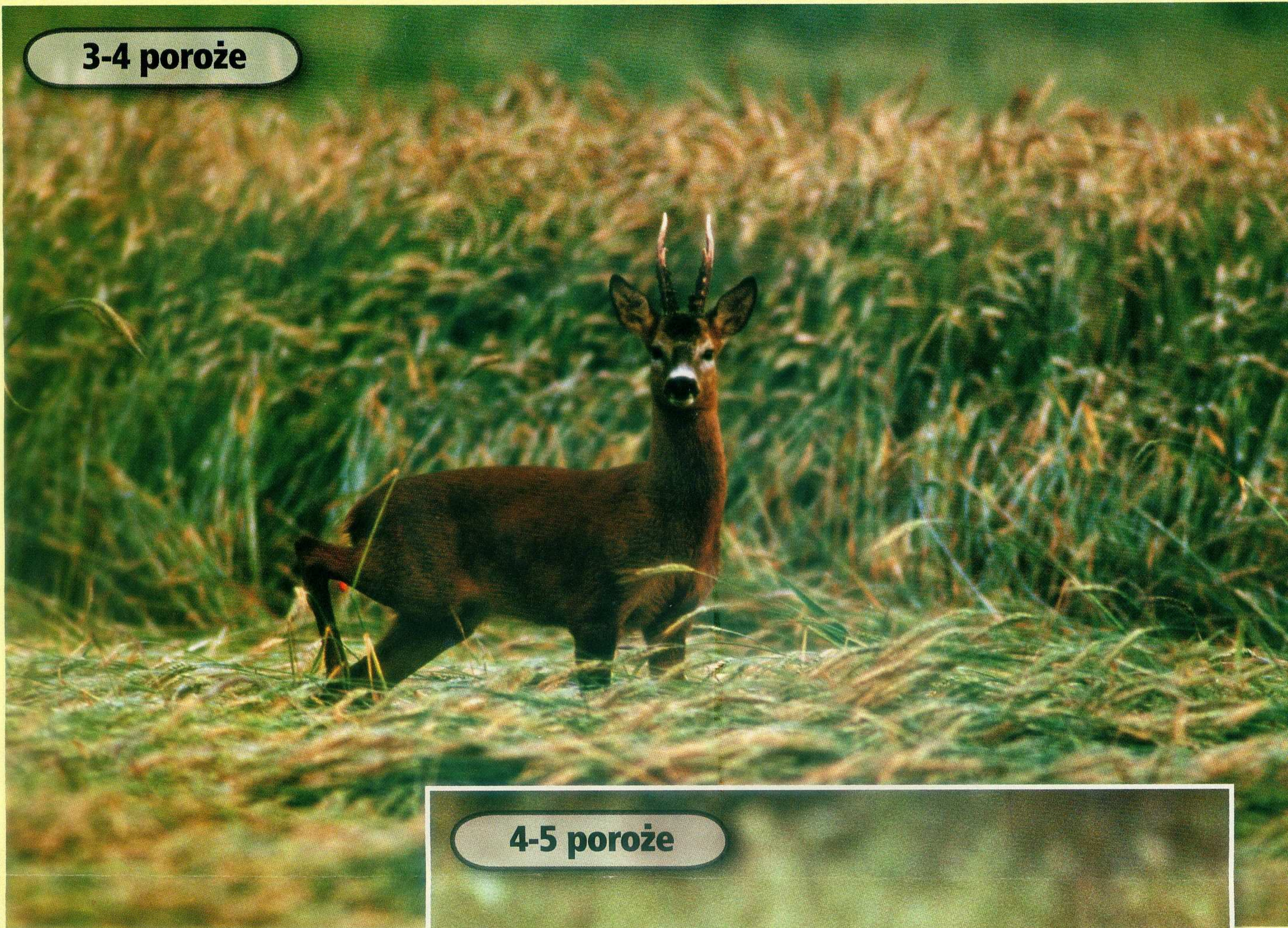
3–4-letni rogacz ma już wyraźnie zaznaczoną plamę wietrznikową oraz czołową, z tym że ta ostatnia jest wyraźnie ciemniejsza od umaszczenia pozostałych części głowy. Kark jest zdecydowanie grubszy, co daje wizualne złudzenie jego skrócenia. Zaznaczone jest przegarbienie w kłębie, zad zaczyna być bardziej ścięty. Parostki, najczęściej w formie szóstaka, są często ukształtowane w literę V, dając wrażenie wyrastania z jednego owalnego moźdzenia.

III/II

!



3-4 poroże



fot. Erich Marek

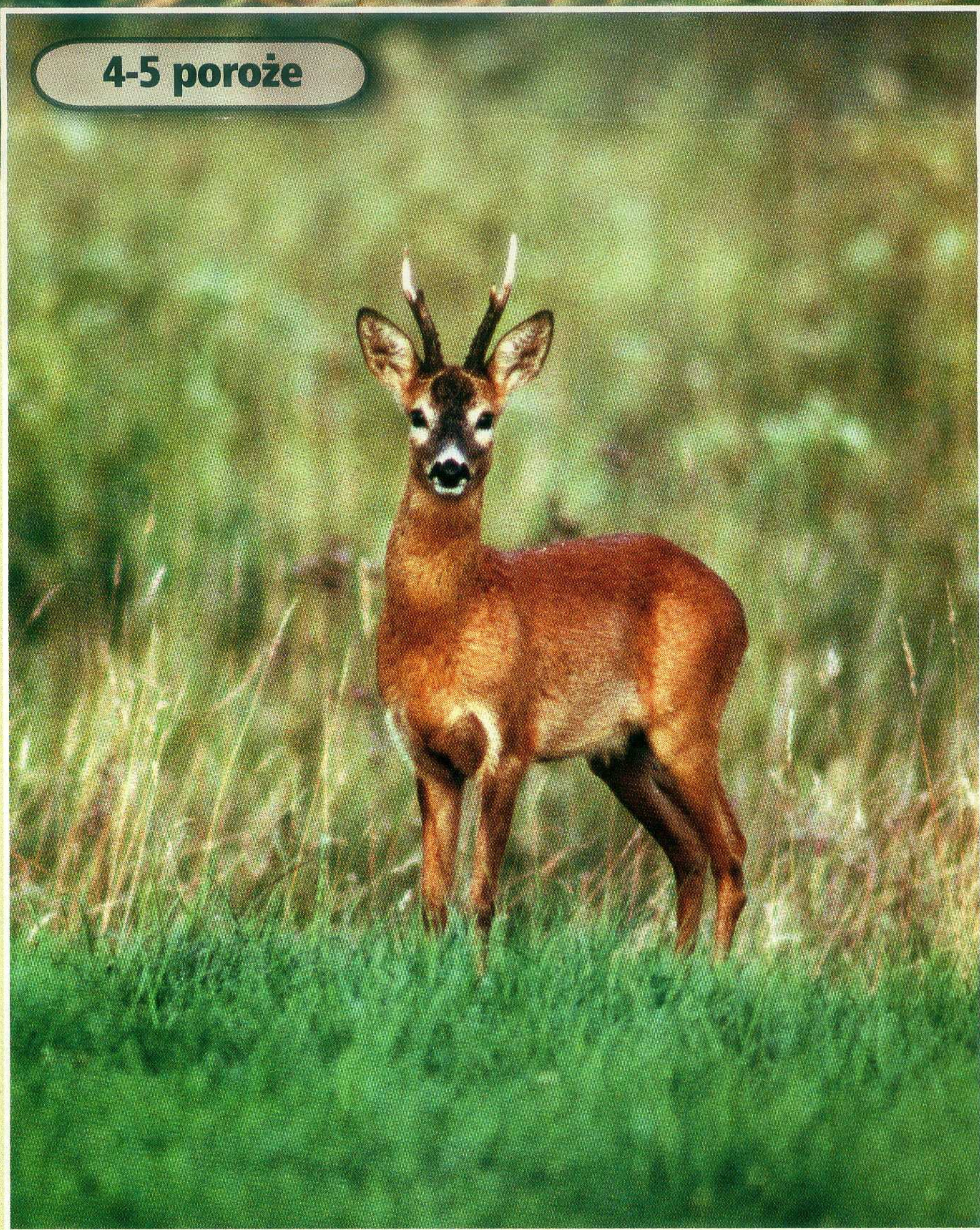
► Rogacze 5-6-letnie osiągają najczęściej apogeum rozwoju zarówno tuszy, jak i parostków. Mocna sylwetka z grubym karkiem noszonym już niewiele ponad linią grzbietową, wyraźnie ścięty zad oraz bardziej zaznaczony kłęb są typowymi oznakami tego wieku. Plama wietrznikowa dochodzi do linii świec, plama czołowa robi się coraz jaśniejsza i zacierają się jej granice. Często w tym wieku obie plamy zaczynają się ze sobą łączyć.

7-8-letnie rogacze najczęściej wykazują już znacznie zaawansowane uwsteczzenie, chociaż niejednokrotnie miałem okazję widywać również bardzo mocne kozły w tym wieku, charakteryzujące się najczęściej nieco krótszymi odnogami bądź opadającymi tzw. daszkowatymi różami. Kark stanowi już najczęściej przedłużenie linii grzbietu, na którym zdecydowanie zarysowany jest garbek. Mocno ścięty zad i ogólnie „koścista” sylwetka to cechy rogaczy starych. Twarz przybiera już jednolicie jasny kolor, z daleka zbliżony do siwego. Plamy są najczęściej niewidoczne.

Nie ma zdecydowanej reguły określającej wygląd rogaczy starszych. W wieku powyżej 9-10 lat uwsteczzenie przybiera bowiem najróżniejsze formy. Siedząc

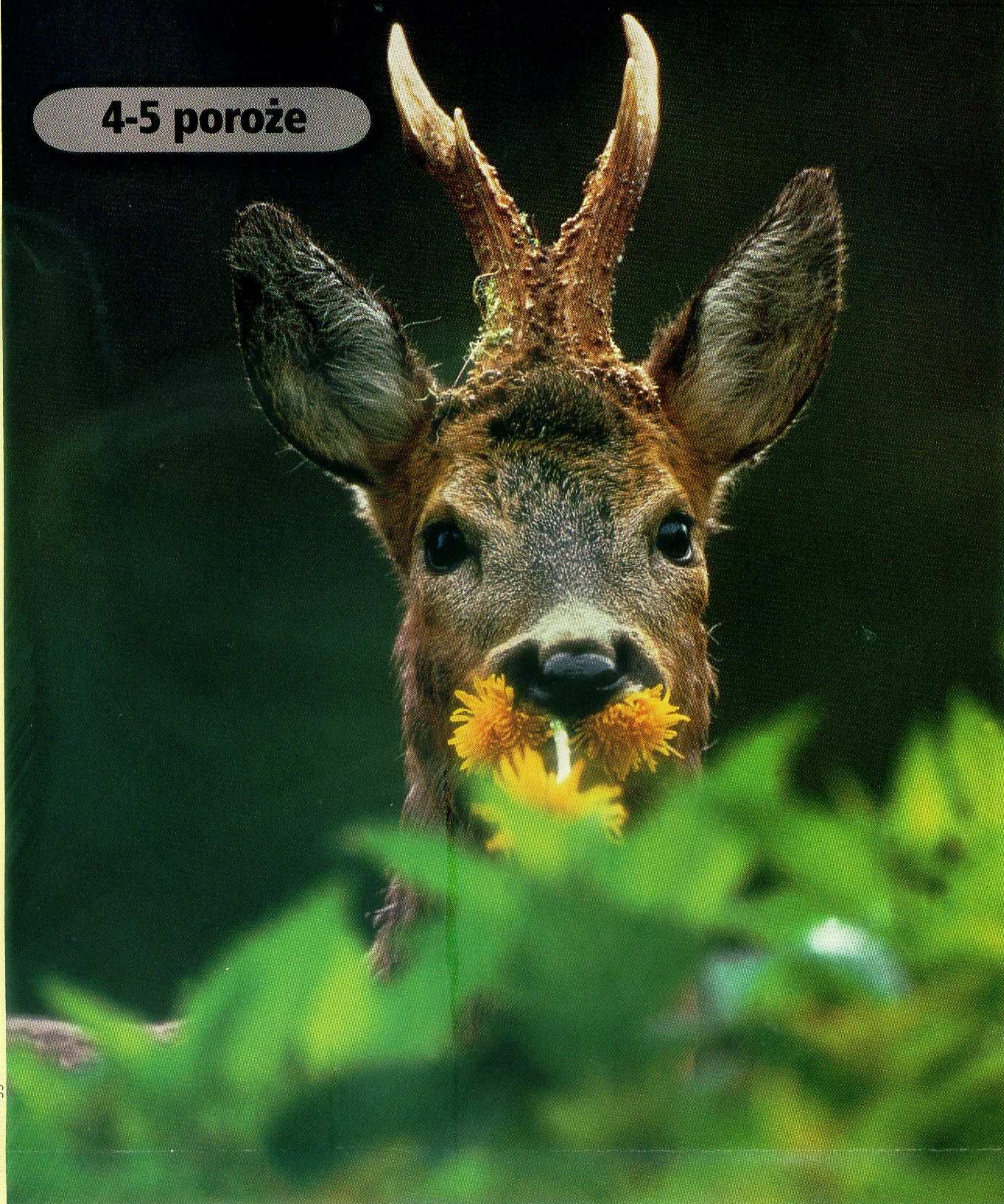
fot. Erich Marek

4-5 poroże



na ambonie wysoko w górach, z widokiem w dół na rozległy zrab po śniególomach, zauważyłem w odległości ok. 300 m sztukę przemieszczającą się powoli w moim kierunku. Rzut oka przez lornetkę na sztych pozwolił mi stwierdzić, że między łyżkami nic nie ma. – A więc koza – pomyślałem. Co jakiś czas z nudów patrzyłem na nią, aż w końcu z odległości ok. 120 m, patrząc cały czas na sztych, zobaczyłem, że jednak między łyżkami coś się rysuje. Ponieważ dystans ciągle się zmniejszał, w końcu z całkiem bliskiej odległości, patrząc z góry, stwierdziłem, że parostki w postaci 5-centymetrowych haków wywiniętych do tyłu są osadzone na nieprawdopodobnie szerokich różach. Kiedy zobaczyłem kozła na polec, stwierdziłem, że bardzo trudno byłoby ocenić z dala jego wiek po sylwetce. Był on bowiem bardzo spadzły, a kark miał wyjątkowo cienki. Przypominał raczej wyglądem kozła całkiem młodego, gdyby nie siwizna pokrywająca nie tylko łeb, lecz również całą suknię. W skupie ważył 9 kg. Komisja oceniła jego wiek na powyżej 10 lat. Poprosiłem o połowę zuchwy i z ciekawości zrobiłem szlif pod glicerynę pierwszego zęba trzonowego. Okazało się, że miał 12 lat. Odwrotna sytuacja spotkała kolegę z koła, młodego selekcjonera, który strzelił 2 lata temu szóstaka ocenionego przez niego przed strzałem jako słabego rogacza w trzecim porożu. Wszystko się zgadzało, z wyjątkiem wieku. Tusza ważyła 21 kg, parostki – 290 g, ale miał jeszcze mleczne uzębienie w postaci kapsli. Myśliwy próbował się potem usprawiedliwiać tym, że prze-

4-5 poroże



fol. Manfred Danegger

kara zawieszenia, to się trzy razy zastanowi, zanim naciągnie przyspiesznik.

Częste bywanie w terenie, dokładna obserwacja napotkanych rogaczy, nawet w przypadku, kiedy nie mamy zamiaru

strzelać, pokazanie rogacza bardziej doświadczonym kolegom z prośbą o pomoc w ocenie wieku pozwoli nam na unikanie błędów i równocześnie umożliwi zdobycie odpowiedniego na potrzeby selekcji doświadczenia. Wtedy z dumą będziemy mogli wieszać w naszych pokojach myśliwskich kolejne ocenione na zielone punkty trofea. □

Michał Wojnicz

5-6 poroże



fol. Werner Nagel

cież wyraźnie widział z ambony róże, których rogacz w pierwszym porożu mieć nie powinien. Co usłyszał od łowczego, a następnie od członków komisji, tego mu nikt nie odbierze. Złożył sam sobie ślubowanie, że jak już minie mu

fol. Stefan Meyers

6-7 poroże

